

Druga strona



Od redaktora

Jarosław Poppek

Pendolino wjedzie, ale nie popędzi

Już za miesiąc mamy pojechać superszybkim pociągiem Pendolino co najmniej do Warszawy (piszemy o tym na stronie 6). O tym, by nie tłuć się godzinami na niezbyt długiej trasie, mieszkańcy Pomorza marzą od lat. I teraz to marzenie ma się spełnić. Ale, jak zwykle w naszym kraju, szybki pociąg nie będzie tak szybki, jak być powinien, na wielu odcinkach będzie zwalniał, a w dodatku bilety będą bardzo drogie. Szybki pociąg miał wjechać na polskie tory, by ułatwić Polakom życie, a podróż miała być komfortowa. Oglądałem wczoraj w jednej z telewizji dyskusję na temat Pendolino. Okazuje się, że może i pociąg jest dobry (ale nie tak, jak być powinien, bo nie ma wychylnych wagonów, które umożliwiają rozwijanie maksymalnych prędkości), ale tory na wielu odcinkach są nieprzygotowane na jego przyjęcie. I tu największe kuriozum - dwie spółki PKP - ta od torów i ta od pociągów - nie dogadały się między sobą. Ot, Polska. ●

Ludzie



Alfons Targan

● Zmarł Alfons Targan, urodzony w Uśnicach były przewodniczący Związku Bytych Mieszkańców Ziemi Sztumskiej. W swojej działalności kierował się zasadą zbliżenia dawnych - niemieckich i obecnych sztumian. Odwiedzał swoją rodzinną wieś Uśnice i wielokrotnie wspominał, że zanim nie nadeszły czasy totalitaryzmu, żyli w niej zgodnie obok siebie katolicy i ewangelicy, Niemcy i Polacy. Ci, którzy mieli z nim nawet tylko oficjalne kontakty, zapamiętali go jako niezwykle ciepłego i skromnego człowieka. (ABS)



Siostra Małgorzata Pranga

● Kartuski dom dziecka jest prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo. Przez piętnaście lat placówką kierowała siostra Małgorzata Pranga. Na czwartkowej, ostatniej sesji Rady Powiatu Kartuskiego poinformowano jednak, że szarytka otrzymała awans - będzie wizytatorką zgromadzenia i odchodzi z kartuskiego ośrodka. - Siostra Małgorzata dokonała wielkiej metamorfozy budynku domu dziecka - podkreślano, dziękując energicznej zakonnicy. (MD)

Znalazłeś się w trudnej sytuacji? Możesz na mnie liczyć! Pomogę, doradzę, będę interweniowała. Ułatwię kontakt z prawnikiem lub z innym ekspertem. Od poniedziałku do piątku, od godz. 9 do 17, na sygnały czeka Bożena Szczudłowska z Działu Łączności z Czytelnikami. Nr tel. 801 15 00 39 lub 58 300 33 41, e-mail: redakcja@prasa.gda.pl

DZISIAJ
MAX
+10
MIN
-3

Dwugłos: Nauczyciele alarmują, że nie przygotowują odpowiednio szóstoklasistów, a CKE nie widzi problemu

Sprawdzian szóstoklasisty budzi emocje

Pomorze

Monika Jankowska

m.jankowska@prasa.gda.pl

1 kwietnia 2015 roku to termin sprawdzianu szóstoklasistów. Nauczyciele alarmują tymczasem, że to zbyt wcześnie. Mó-

wią, że nie zdążą przygotować swoich uczniów tak, by egzamin po podstawówce mogli zdać z zadowalającą liczbą punktów. Utrzymują, że do 1 kwietnia nie są w stanie przerobić całej podstawy programowej.

Pojawiły się też głosy, że przyczyną tak wczesnego ter-

minu sprawdzianu - odbędzie się na trzy miesiące przed zakończeniem roku szkolnego - jest niedofinansowanie systemu egzaminów zewnętrznych.

Tegoroczny sprawdzian zmienił swoją formułę. Egzamin będzie podzielony na dwie części: pierwsza, trwająca 80 minut, obejmuje zadania z ję-

zyka polskiego i z matematyki, a druga, która trwa 45 minut - z języka obcego. Przystąpienie do sprawdzianu jest warunkiem ukończenia szkoły podstawowej.

W związku z tym że nie ma minimalnego wyniku, jaki uczeń powinien uzyskać, egzaminu nie można nie zdać. ●

Wystąpiliśmy z petycją, chcemy zmian



● Małgorzata Dobrowolska, red. naczelna Gdańskiego Wydawnictwa Oświatowego

W imieniu nauczycieli Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe wysłało do Ministerstwa Edukacji Narodowej petycję w sprawie zmiany terminu sprawdzianu szóstoklasisty. Pod petycją podpisało się blisko 4 tysiące nauczycieli. Termin tegorocznego sprawdzianu wyznaczono na 1 kwietnia, czyli aż trzy miesiące przed zakończeniem roku szkolnego. Ten sprawdzian zawsze przeprowadzano w kwietniu, ale nigdy aż tak wcześnie. Dodatkowo w tym roku po raz pierwszy będzie się on odbywać według nowych zasad. Dotychczas obowiązywały uczniowskie standardy wymagań egzaminacyjnych. W nowej formule

sprawdzane będą wiedza i umiejętności określone w podstawie programowej dla II i wcześniejszego etapu edukacyjnego. Innymi słowy - uczniowie muszą się wykazać znajomością całego materiału szkoły podstawowej. Nauczyciele dzwonią do wydawnictwa z pytaniami, jak w tak krótkim czasie mają rzetelnie przygotować uczniów do sprawdzianu. Rozumiem ich zaniepokojenie. Na ich miejscu pewnie też walczyłbym o dodatkowy czas na naukę. Ale zmiana terminu to niejedyny zaproponowane przez nas rozwiązanie. Kolejnym pomysłem jest utrzymanie terminu kwietniowego, przy jednoczesnym wskazaniu treści podstawy programowej, które nie będą obowiązywać na sprawdzianie. Dzięki temu nauczyciele wiedzieliby, na jakie zagadnienia położyć nacisk, a jakie mogłyby pominąć.

Nowa formuła sprawdzianu jest słuszna



● Marcin Smolik, dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej

Prawdę mówiąc, nie rozumiem zamieszania wokół sprawdzianu szóstoklasisty. Po raz pierwszy przeprowadzono go w 2002 roku, więc wszyscy już powinni się przyzwyczaić. Sprawdzian z 2015 roku będzie już 14 z kolei.

Zawsze odbywał się w kwietniu, więc ten termin to nic nowego i argument, że uczniowie będą musieli się zetknąć z czymś, czego nie znają, do mnie nie trafia. Domyślam się, że obawy wywołuje zmiana formuły tego egzaminu, ale uważam, że to zmiana na dobre, bardziej współgrająca z testami czekającymi po gimnazjum, a nawet z maturą. Wszystkie zmiany oceniam na plus, uważam, że sa-

ma formuła sprawdzianu jest bardzo czytelna. Sprawdzian ma obejmować trzy kluczowe przedmioty nauczania, tj. język polski, matematykę i język obcy, oczywiście z odniesieniem do wiedzy z innych przedmiotów. Zadania z języka polskiego i matematyki tworzą jeden arkusz egzaminacyjny, zadania z języka obcego - drugi. Nieprawdą jest, że CKE cierpi na jakies niedofinansowanie, które miałyby się odbić na jakości przeprowadzanego egzaminu. Termin jest tak wczesny, dlatego iż CKE musi koordynować także inne egzaminy, wspomniane już testy gimnazjalne, matury, egzaminy zawodowe. Lepiej więc zrobić sprawdzian szóstoklasisty wcześniej, czyli jak zawsze w kwietniu, niż zatrudniać cały sztab dodatkowych ludzi, którzy mieliby wspomóc dotychczasowych pracowników.

Przeczytasz w „Dzienniku Bałtyckim”

W poniedziałek, 17 listopada

WYBORY 2014

- Pierwsze wyniki wyborów samorządowych na Pomorzu
- Reakcje i komentarze polityków, politologów i socjologów
- W których miejscowościach prawdopodobnie potrzebna będzie druga tura wyborów

MAGAZYN SPORT

- Podsumowanie dokonania naszej piłkarskiej reprezentacji w eliminacjach do Euro 2016
- Chojniczanka czy Drutex-Bytovia? Kto będzie górą w niedzielnych derbach Pomorza

www.naszemiasto.pl

Browar w dawnej przychodni kolejowej

● W remontowanym obecnie budynku po przychodni kolejowej w centrum Gdańska powstanie browar. Koniec modernizacji obiektu planowany jest na październik 2015 roku. We wnętrzu zabytkowego budynku piwo warzyć będzie doświadczony piwowar z Niemiec. Wizualizacje odnowionego obiektu na GDANSK.NASZEMIASTO.PL

Amerykański autobus dla uczniów SP 29 w Gdańsku

● Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 29 w Gdańsku będą jeździć do i ze szkoły amerykańskim School Busem. Kupił go Fundacja Familijny Poznań, która jest operatorem szkoły. Autobus trafił do Gdańska z amerykańskiego Baltimore - promem przetransportowano go do Niemiec, a stąd przyjechał do Trójmiasta. Zdjęcia autobusu na GDANSK.NASZEMIASTO.PL

Artystyczne dekoracje upiększają ulicę Szeroką



► Elewacje budynków przy ul. Szerokiej w Gdańsku mają odzyskać charakter kamienic z XIX i początku XX wieku. Projekt „Nowa Szeroka” realizowany jest przy ścisłej współpracy ze wspólnotami mieszkaniowymi, które na własny koszt wykonały remonty i prace przygotowawcze elewacji. Całkowita wartość projektu to 290 tys. zł. Nz. mural u zbiegu ulic Szerokiej i Tandeta.

Opinie Internautów

Spotkanie fanów Lechii Gdańsk z działaczami

● Jak ktoś mówi, że przyjechał budować klub na puchary, to kłamie. Niech pokaże, że ma minimum 50 mln euro. To jest obecnie minimum, żeby zaistnieć w Europie. Taka Legia pogra może jeszcze jedną rundę i odlot, bo nie stać ich na piłkarzy po 10-15 mln euro.

KIBOL

● Obojętnie, kto tu był i rządził, każdy był zły i każdy chciał spróbować na klub zgrabę. Teoria spiskowa. Ta garstka to największe przekleństwo Lechii. Krawczyk był przez dwa miesiące prezesem i teraz chce się umawiać i wyjaśniać tematy z zarządem. Kpina śmiechu warta i opium dla ludu. Słabość Adama Mandziary i spółki polega na tym, że traci czas i energię na tych spotkaniach. Kibic jest od kibicowania, nie od rządzenia. ZORIENTOWANY

● Czas to tracą kibice na spotkaniu z Adamem Mandziarą! Z nich nic nie wyniknie. LECHISTA
WWW.DZIENNIKBALTYCKI.PL